„SŁOWO BOŻE"

Dodatek do Nr. 18.

Ewangelia na niedzielę VI. po Wielkiejnocy.

W imię † Ojca i † Syna i † Ducha świętego. Amen.

W owym czasie rzekł Jezus uczniom Swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, On o Mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo dawać będziecie, bo ze Mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłączą was z bóżnic, ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca, ani Mnie. Ale to wam powiedziałem, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem Ja wam powiedział.

(Św. Jan, rozdział XV, wiersz 1—4.)

Kiedy rodzina chrześciańska daje o Jezusie świadectwo.

„I wy świadectwo dawać będziecie,
bo ze mną od początku jesteście."

Całem życiem swojem dawali Apostołowie świadectwo o Panu Jezusie, bo Go wiernie we wszystkiem naśladowali. Życie ich było do życia Jezusowego tak bardzo podobne, że mogli mówić o sobie: „Żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus" (Gal. 2, 20). Co za przedziwną miłość nieprzyjaciół nawet u nich widzimy, co za cierpliwość w czasie prześladowań, kiedy oni radowali się wielce, że byli godni cierpieć dla Pana Jezusa (Dz. Ap. 5, 41). Aż wreszcie i życie swe zań położyli. Spełnili więc dokładnie, co im polecił Pan Jezus, mówiąc: „I wy świadectwo dawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście".

Ale i do nas odzywa się temi słowy Pan Jezus. Powiada i nam: dawajcie o mnie świadectwo, bo pokazujecie po sobie, po życiu waszem, po waszych uczynkach, że mnie znacie, że jesteście uczniami moimi. Osobliwie zaś do każdej chrześciańskiej rodziny tak się Pan Jezus odzywa, aby o Nim świadectwo dawała, aby mu przynosiła chwałę.

Kiedyż to przecie rodzina chrześciańska daje o Jezusie świadectwo, chwałę Mu przynosi? Wtedy osobliwie, kiedy u niej we wszystkiem jest ład i porządek.

Bóg sam kocha się osobno w porządku, kocha we wszystkiem porządek. Przypatrzmy się dziełom Bożym; jakiż tam prześliczny widzimy porządek. Każda gwiazda przecie ma swoje wyznaczone miejsce, z którego jej ruszać się nie wolno. Słońce, księżyc mają czasy swoje, minuty nawet mają wyznaczone, o których wschodzić im wolno, albo też zachodzić. Po wiośnie regularnie zawsze następuje lato, potem jesień i zima. A to wszystko dzieje się bez żadnej odmiany, z roku na rok zawsze tak samo, zawsze w najlepszym porządku. Dlatego też odzywa się Mędrzec Pański do Boga: „Tyś wszystko pod miarą i liczbą i wagą rozporządził" (Mędr. 11, 21).

I my też należyty we wszystkiem chowajmy porządek, Boga naszego w tem naśladując. Na czemże jednak ten porządek zależy? Aby każda czynność nasza miała swój czas, swoją wyznaczoną godzinę. Najważniejszą zaś rzeczą w zachowaniu porządku to jest: abyśmy o jednym czasie szli na spoczynek i o jednym czasie wstawali. Kto raz o tym czasie spać idzie, drugi raz o innym, kto dziś wstaje o wschodzie słońca, jutro zaś koło południa, taki nigdy nie zachowa porządku. U takiego też ani bydełko w swoim czasie nie nakarmione, ani rola w czas nie zaorana, ni śniadanie, ni obiad, ni wieczerza o swojej porze podana. W takiem to gospodarstwie, w takiej rodzinie plącze się jedno za drugiem i z kąta łazi do kąta, i za całe pół dnia niczego nie zrobi. Bieda też i nędza zewsząd tam wygląda.

Otóż rzecz to pierwsza o jednym czasie spać chodzić i wstawać o jednym czasie. A skoroś się przebudził, ubierz się, umyj, uklęknij i zmów pacierz. Kto z Bogiem dzień rozpoczyna, z Bogiem go zakończy. Zanim się przeto do jakiej roboty zabierzesz, pomódl się pierwej, aby ci Bóg błogosławił w twej pracy.

Jak na modlitwę tak i na każdą robotę miej wyznaczoną godzinę. Z wiosny, kiedy roboty nie mało, ledwie słońce zeszło, zaprzęgaj konie do pługa i w pole wyjeżdżaj. Są wsie całe, jest bardzo wiele, gdzie każdy gospodarz wystawiłby się na pośmiewisko, gdyby w pole o godzinie dziesiątej dopiero na robotę wyjeżdżał. Przez cały miesiąc mieliby o czem gadać ludziska, natrząsając się z takiego gospodarza dowoli. O swoim więc czasie w pole z pługiem wyruszaj, o swoim też czasie powracaj do domu, aby tak wszystko działo się w porządku.

Pamiętaj też, aby w domu twoim wyglądało czysto i schludnie. Niechże więc każdy kącik dobrze będzie zamie-

ciony, każda miska, łyżka dobrze wymyta, tak samo okna, stoły, ławy. Gospodyni taka, co dba o czystość domową, warta jest, aby się jej do samej ziemi pokłonić. Niechluja zaś, co pełno brudu cierpi na sobie i koło siebie, bodaj się w naszym kraju nie znajdywała. Wstręt obrzydzenie wyraźne zbiera każdego popatrzeć na taką niechluję tylko, do jej domu wstąpić. A trzeba jeszcze o niej powiedzieć, że i dusza jej zaniedbana pewnie tak samo, że w brudnem ciele i dusza też brudna. — Dbajcież więc o porządek domowy, to wtedy i życie wasze przejdzie wam o wiele przyjemniej i dusza wasza łatwiej się podniesie do Boga, który kocha we wszystkiem porządek. Św. Augustyn powiada wyraźnie, że porządek do Boga prowadzi, gdy go w życiu zachowujemy, jeśli go nie chowamy, nie przyjdziemy do Boga.

Pamiętajże gospodarzu i gospodyni, o tym porządku domowym, porządek bowiem i do dobrego powodzenia wiele się przyczynia. Gdzie tak jest i gdzie każda godzina ma swe przeznaczenie na jakąś robotę, tam się i czasu dużo przyczynia, tam wszystko się podwaja: i mleko od krówek i zboże w komorze i grosz w kieszeni. Od takiej też rodziny z daleka bieda ucieka. — Porządek w domu, to fundament, na którym się dostatek rodziny opiera. Biada domowi, którego fundament niedbale złożony, bo „przyjdzie deszcz, przyjdą rzeki, wiać będą wiatry, uderzą na on dom i upadnie, a będzie upadek jego wielki“ (Mat. 7, 27). Wiemy też, że rodziny niegdyś zamożne na marne zeszły, gdy porządku u nich nie było.

Chowajmy we wszystkiem porządek, tak bowiem dajemy świadectwo o Panu Jezusie, bo po sobie pokazujemy, że z Jego jesteśmy rodziny. Wszak i Pan Jezus czynił wszystko w najlepszym porządku. Na śmierć nawet podał ręce i nogi swoje wtedy dopiero, kiedy godzina Jego nadeszła.

Nie sam jednak porządek jest cechą chrześcijańskiej rodziny, ale i uczciwość jeszcze. Św. Paweł upomina nas, że „wszystko ma się dziać uczciwie i w porządku“ (I. Kor. 14, 10). Wszystko ma się dziać uczciwie, a więc po Bożemu. Otóż myśli nasze mają być uczciwe i mowy i wszystkie sprawy nasze. „Porubstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani wspomniane pomiędzy wami, jako świętym przystoi“ (Ef. 5, 3). Prawdziwa to ohyda dla chrześciańskiej rodziny, gdzie mowy i żarty plugawe, których się wstydzi uczciwy nawet poganin. Rodzice przedewszystkiem niechaj uczciwości tej dają przykład dobry. Jakiż to skarb dla dzieci, ojciec przykładny, matka przykładna. Od rodziców uczciwych i dzieci się uczciwości nauczą, a to na całe życie stanowić będzie dla nich bogactwo. Na

takich dzieciach spocznie nieomylnie Boże błogosławieństwo i w najdalsze ich pójdzie pokolenia.

I w tem jeszcze pokazuje się uczciwość chrześciańskiej rodziny, że cudzego dobra pod jej dachem nie znajdziesz. Ani worka cudzej plewy, ani snopka cudzego zboża, ani cudzej siekiery tam pewnie nie znajdziesz. Gdyby dziecko ich choćby jedną gruszkę z cudzego ogrodu przyniosło, kary już nie ujdzie, tak oni przestrzegają tej uczciwości. Uczciwy gospodarz, gospodyni uczciwa nie zasnęliby w nocy, gdyby cudza własność znajdowała się u nich. Gospodarz uczciwy obawiałby się wtedy, aby pierwszy piorun nie uderzył w dom jego.

Obmowy też w rodzinie szczerze chrześciańskiej nie usłyszysz nigdy. Sława dobra bliźniego rzeczą dla niej świętą. Plotki więc wszelakie, potwarze, oszczerstwa dalekie są od rodziny uczciwej. „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni“ (Mat. 7, 1), słowa te Pana Jezusa są życia jej zakonem. — Czy u ciebie, w twoim domu, tak samo? A może i proboszcza swojego ty nie oszczędzasz, ale go nawet przy dzieciach swoich obmawiasz. Pamiętaj jednak, że to się niedługo na twojej skórze odbije.

Porządek i uczciwość, oto znamiona chrześciańskiej rodziny. Pośród takiej rodziny żyje też Pan Jezus i odbiera najlepsze o sobie świadectwo. Daj nam Boże jak najwięcej takich właśnie rodzin, coby Jezusowi przynosiły chwałę, a chlubę i wesele Kościołowi świętemu. Amen.

L. 3051/13.

NIHIL OBSTAT.

Ks. Dr. A. Bystrzonowski.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.

Z Książęco-biskupiego Konsystorza.

Kraków, 24-go kwietnia 1913 r.

(L. S.)

† Anatol,
biskup-sufragan wik. gen.